

OLSZTYN 2020

STRONA 8-9

CZY SPEŁNI OCZEKIWANIA MIESZKAŃCÓW?

fot. Adrian Starus



ŚLADEM
WARMIŃSKICH I MAZURSKICH
PRZYSMAKÓW

STRONA 13

ARESZT ŚLEDczy

POWIATOWI GANGSTERZY, CZYLI
„MISTRZOWIE” ZBRODNI

STRONA 6

PARTNER WYDANIA



RABATOL.PL

OLSZTYŃSKA KARTA RABATOWA

REKLAMA

NOWO OTWARTY

NAJLEPSZY **PARK TRAMPOLIN**
W OLSZTYNIE

JUMPING ZONE
ul. Przemysłowa 6A
10-418 Olsztyn

PARK TRAMPOLIN
JUMPING
ZONE

Zaproszenie

Zaproszenie upoważnia do skorzystania z jednorazowego
wejścia na obiekt Jumping Zone, na czas 50 min.

www.jumping-zone.pl

Zaproszenie traci ważność z dniem 19.03.2017



30 LAT NA RYNKU

SKLEP ZYG-ZAK OBCHODZI JUBILEUSZ

Zyg-Zak jest najstarszym sklepem zoologicznym w Olsztynie. Lokal znajduje się przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 4 i w tym roku będzie obchodził swój huczny jubileusz. Dlatego też postanowiliśmy porozmawiać z jego właścicielem, Tomaszem Zakrzewskim.

CK: Sklep istnieje już od 30 lat. W tym czasie wiele wokół się zmieniło: sklepy powstają i upadają, a Wy nadal funkcjonujecie...

TZ: Sklep zoologiczny Zyg-Zak istnieje od 1987 roku, jednak początki biznesu sięgają 1980 roku, gdy mój tata założył w tym miejscu zakład rymarski. Własnoręcznie robił smycze i kagańce. Później rozszerzył ofertę i to się opłaciło, bo w latach 90. zaczął się dla nas czas prosperity. Zyg-Zak był w końcu pierwszym sklepem zoologicznym w Olsztynie.

Przejąłeś biznes. Co na co dzień daje Tobie ta praca?

Zdoylem tutaj mnóstwo doświadczenia w kontakcie z ludźmi. Klienci są różni i trzeba nauczyć się z nimi pracować. Przejąłem interes, bo była to naturalna kolej rzeczy. Skończyłem biotechnologię na Wydziale Biologii. Następnie odbyłem praktyki weterynaryjne, na których dowiedziałem się, jak dbać o zwierzęta i je pielęgnować.

Co wyróżnia Wasz sklep na tle konkurencji?

Mogę doradzić w temacie zdrowia i żywienia zwierząt. Jestem osobą kontaktową, łatwo nawiązuję przyjaźnie. Ważne są też opinie klientów, którzy twierdzą, że moje jedzenie smakuje ich pupilom. Ponadto zwierzęta w moim sklepie są mile widziane. Łatwiej wtedy dobrać im to, co najlepsze.



fot. Jakub Starowieyski

Pan Tomasz, właściciel sklepu ZYG-ZAK

Co można u Was kupić?

Na stanie są obroże, żwirek, zabawki, przekąski czy preparaty odstraszaające i wabiące. Mam specjalistyczne karmy, których nie kupi się w sieciach spożywczych, jak np. Jose-ra Sensi Plus z kaczka i ryżem dla psów z wrażliwym przewodem pokarmowym. Jeżeli czegoś nie ma w sklepie, mogę to sprowadzić.

REKLAMA



SŁOWA WSTĘPU

RADNY PISZE

KURIER OLSZTYŃSKI

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer bezpłatnego dwutygodnika „Twój Kurier Olsztyński”. Część naszych Czytelników zna nas już z internetowego wydania dostępnego pod adresem www.twojukurierolsztynski.pl. Zdecydowaliśmy się wydawać gazetę, aby móc dotrzeć do większej liczby odbiorców, a także do Czytelników ceniących sobie tradycyjną formę przekazu informacji. Papierowe wydanie „Twojego Kuriera Olsztyńskiego” to także okazja do podzielenia się z Czytelnikami dłuższymi tekstami, wywiadami, na lekturę których nie zawsze znajdujemy czas, przeglądając strony w Internecie. Nasz dwutygodnik ma być przede wszystkim gazetą, którą chętnie wezmą Państwo do ręki, bo jest w niej co czytać. Interesuje nas miasto, jego krwiobieg, ludzie, którzy w nim mieszkają i którzy mają wpływ na jego funkcjonowanie. Możecie nas znaleźć w sklepach RAST i Społem oraz piekarniach Dąbkowski i Cymes. Zapraszamy do lektury!

Redaktor Naczelny Jakub Starowieyski

Dlaczego radni składają interpelacje?

Krzysztof Kacprzycki
Radny Miasta Olsztyna

Interpelacje bardzo często podgrzewają atmosferę na posiedzeniach Rady Miasta Olsztyna. Oprócz zapytań są jedyną przewidzianą w regulaminie formą bezpośredniego wskazywania na problemy, jakie za pośrednictwem radnych mogą zgłaszać mieszkańcy. Ich forma często bywa uszczypliwa, pisane są nierzadko z lekkim przekąsem, jednak, co najważniejsze, władze wykonawcze (prezydent) są zobowiązane udzielić na nie odpowiedzi w terminie 21 dni. Można próbować tworzyć rankingi radnych, biorąc pod uwagę ich aktywność na tym polu, ale chyba najważniejszym krokiem będzie osobiste zapoznanie się z treścią interpelacji. Każda z nich zostaje odnotowana w protokole z sesji oraz zamieszczona na stronie bip.Olsztyn.eu – najłatwiej trafić tam za pomocą kodu QR (Quick Response – szybka odpowiedź), który można odczytać dzięki bezpłatnej aplikacji dostępnej na każdy smartfon.

Jest szansa, że ta krótka informacja będzie kontynuowana w formie felietonów na łamach gazety, nie zawsze

w nudziarskiej i mało przystępnej formie. Dotychczas mieszkańcy w znikomym stopniu korzystali ze wsparcia radnych, na których oddawali głos. Może częstsze uchylanie rąbka „wiedzy tajemnej” z pracy rady miasta zwiększy zainteresowanie mieszkańców tą sprawą, a co za tym idzie, poprawi jakość życia w mieście. Nie jest przecież tak, że przysłowiowa dziura w jezdni czy chodniku przeszkadza tylko jednej osobie.

Marzy się Olsztyn Obywatelski – ale uczynienie go takim wymaga naszego społecznego zaangażowania i świadomości, że to, co się dzieje wokół nas, dzieje się przy naszej współodpowiedzialności. To dotyczy zarówno pracy Rady Miasta Olsztyna, jak i poszczególnych radnych.



SUSHI KO

PODBIJA OLSZTYN

W piątek w Galerii Aura Centrum otwarta została restauracja „SushiKo”. „Ko” po japońsku oznacza sztukę, dlatego też kucharze przyrządzają każde danie z największym zaangażowaniem, a w lokalu można poczuć orientalny klimat Japonii.

Pierwsza z restauracji „SushiKo” istnieje od września 2014 roku i została otwarta wraz z Galerią Warmińską. W ciągu 2,5 roku działalności lokal zyskał uznanie klientów przede wszystkim dzięki dostosowaniu menu do ich potrzeb. Co więcej w „SushiKo” od samego początku pracują te same osoby, które zdążyły już się ze sobą zżyć i świetnie razem współpracują. – Dzięki wspierającemu się zespołowi i zaufaniu, którym obdarzyli nas klienci, mamy spore grono stałych gości. Niektórzy z nich pojawili się zaraz po otwarciu lokalu i zostali z nami aż do teraz, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni – mówi właścicielka. Menu jest bardzo bogate. Możemy zjeść wykwintnie przyrządzone japońskie specjały, smaczne zupy, a nawet makarony robione na miejscu z sezonowymi produktami.



To właśnie sukces, który udało się uzyskać dzięki profesjonalnej obsłudze i smacznym potrawom, sprawił, że właścicielka postanowiła otworzyć drugą restaurację „SushiKo” w Galerii Aura Centrum. Nowy punkt wyróżnia się ciekawym wystrojem wnętrza, łącząc w sobie tradycję z nowoczesnością: otwarty bar i kuchnia sprawiają, że kontakt klienta z obsługą i kucharzami jest praktycznie nieograniczony, co samo w sobie tworzy klimat zbliżony do restauracji w Japonii.

„SushiKo” oferuje także dostawę jedzenia pod wskazany adres na terenie Olsztyna oraz ościennych gmin. Przy zamówieniach powyżej 150 zł dowóz jest bezpłatny. Więcej informacji znajduje się na stronie Sushiko.pl. Co jakiś czas organizowane są również promocje i konkursy, dlatego też warto śledzić oficjalne konto na Facebooku: Facebook.com/SushiKoOlsztyn.

GALERIA WARMIŃSKA

ZADZWOŃ

89 722 43 37

ZAMÓW

AURA CENTRUM OLSZTYNA

ZADZWOŃ

694 407 787

ZAMÓW



SUSHI KO

„KO” po japońsku oznacza sztukę...

W restauracji **Sushi KO** można nie tylko poczuć orientalny klimat Japonii, ale także zakosztować tradycyjnej kuchni Wschodu podanej w nowoczesnej oprawie.



RESTAURACJA **SUSHI KO** ZAPRASZA
DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU
W AURA CENTRUM OLSZTYNA





fot. Artur Szczepański

WALORYZACJA ŚWIADCZEŃ Z ZUS-U BEZ SKŁADANIA WNIOSKU

Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 1 marca 2017 r. przeprowadzi waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych. Nie trzeba składać wniosku, ZUS podwyższy świadczenie z urzędu.

Świadczenia emerytalno-rentowe podlegają corocznie waloryzacji od 1 marca. Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia przysługującego w dniu 28 lutego 2017 r. przez wskaźnik waloryzacji ogłaszany przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynoszący 100,44%. Podwyżka nie może być jednak niższa niż 10 zł – w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych; 7,50 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 5 zł – w kontekście emerytur częściowych. W przypadku emerytury ważne jest to, że minimalna kwota waloryzacji zostanie zastosowana, jeżeli posiadamy pra-

wo do emerytury minimalnej, czyli zgromadziliśmy odpowiedni staż pracy.

Jeśli wypłata świadczenia jest wstrzymana (np. w związku z osiąganiem przychodu ponad 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia lub w związku z kontynuowaniem zatrudnienia bez rozwiązania stosunku pracy), świadczenie zostanie zwaloryzowane z chwilą podjęcia jego wypłaty.

Od 1 marca 2017 r. obowiązują również nowe kwoty najniższych emerytur i rent oraz kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych wypłacanych wraz z emeryturą lub rentą, albo samoistnie, a także kwoty maksymalnego zmniejszenia emerytur i rent w przypadku osiągnięcia przychodu

z działalności zarobkowej.

Kwoty najniższych świadczeń od dnia 1 marca 2017 r. wynoszą:

- emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna – 1000 zł;
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy – 750 zł;
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa – 1200 zł;
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową – 900 zł.

Nowa kwota bazowa dla obliczenia emerytur od 1 marca 2017 r. wynosi 3536,87 zł i ma zastosowanie przy

obliczaniu emerytur i rent przyznawanych według dotychczasowych zasad na wniosek zgłoszony po 28 lutego 2017 r. lub przed dniem 1 marca 2017 r., jeżeli prawo do świadczeń powstało po dniu 28 lutego 2017 r.

Więcej informacji na temat kwot dodatków/świadczeń oraz kwoty maksymalnego zmniejszenia emerytur i rent w przypadku osiągnięcia przychodu z działalności zarobkowej, według waloryzacji od 1 marca 2017 r., znajdą Państwo na stronie www.zus.pl oraz w każdej placówce zakładu.

■ **Monika Górecka**
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS
województwa warmińsko-mazurskiego

MOTO KURIER

NASZ KĄCIK MOTORYZACYJNY, CZYLI MOTO KURIER

■ **Dominik Doko**



Drodzy Czytelnicy! Jest to nasze pierwsze spotkanie, dlatego na samym początku chciałbym się z Wami przywitać i przekazać, czego możecie się spodziewać po tej rubryce. Jestem wielkim entuzjastą samochodów, członkiem klubów motoryzacyjnych i współtwórcą kilku projektów internetowych służących takim samym zapaleńcom jak ja, a ponadto – absolwentem dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Od kiedy pamiętam, byłem zapatrzony w samochody, co z biegiem lat przerodziło się w pasję, która była nieodłącznym elementem mojego codziennego życia. Spotkania z innymi fanami motoryzacji pokazały mi, jak ciekawie można dzielić się hobby ze znajomymi. Wkrótce zacząłem też zgłębiać tajniki fotografii.

Tym sposobem moje życie zawodowe bardzo często spotykało się z zainteresowaniami.

Podstaw drobnego majsterkowania nauczyłem się w czasie długich godzin spędzonych w warsztatach. Takie doświadczenia zmieniły mój pogląd na elementarne zasady dotyczące nie tylko kwestii technicznych pojazdu, lecz także rozumienia zasad ruchu drogowego. Jako osoba zaangażowana w świat motoryzacji od wielu lat postaram się przyjąć rolę łącznika w sprawach, które w tej kwestii są nam najbliższe. Tworząc tę rubrykę wspólnie z redakcją, postawiliśmy sobie różne cele. Podstawowym założeniem jest bycie blisko Was – Czytelników. Interesują nas sprawy naszego regionu,

problemy drogowe, ciekawe historie, a także wydarzenia, na których warto być i o których warto mówić.

Chcemy, abyście współtworzyli Moto Kuriera razem z nami. Pisali do nas o absur-

dach drogowych, o rzeczach, które niezwłocznie powinny zostać naprawione czy zmienione. Ile razy zdarzało się, że, jadąc samochodem, zadawaliście sobie pytanie: „Kto to wymyślił?”. Wierzymy, że wspólnymi siłami możemy wiele zmienić, tak aby nasze otoczenie stało się bezpieczniejsze i bardziej przyjazne. Oprócz podejmowania działań interwencyjnych chcemy też służyć dobrą radą. Edukacja zmotoryzowanych jest niezwykle istotna, tym bardziej że niejednokrotnie kierowcom poruszającym się naszymi drogami brakuje podstawowych wiadomości. Z tego względu pragniemy przekazywać Wam wiedzę użytkową, którą będziecie mogli zastosować w życiu codziennym. Prostymi krokami zadbać o bezpieczeństwo

swoje i innych uczestników ruchu. Droga kryje wiele niespodziewanych sytuacji, na które warto być przygotowanym.

Będziemy również odwiedzać zaprzyjaźnione warsztaty i rozmawiać z ekspertami – pytać, na co zwracać uwagę i jak przedłużyć życie swojego auta. Doradzimy Wam nie tylko, w jaki sposób przygotować siebie i swój samochód do drogi, lecz także sprawdzimy, jakie produkty pomogą Wam w tym najlepiej. Rynek akcesoriów i kosmetyków motoryzacyjnych pęka w szwach, a wśród nieprzebranej liczby kolorowych opakowań ciężko znaleźć ten właściwy produkt. A że nie ma lepszego sposobu niż porównanie – planujemy zająć się także i tym zagadnieniem.

Będziemy więc zaglądać pod maski, brudzić się smarem, a wszystko to w oparach paliwa: zapowiada się dobra zabawa! Pamiętajcie o tym, że to Wasz głos będzie dla nas najistotniejszy. Wspólnie z redakcją czekamy na Wasze maile. Do zobaczenia na drodze!

URZĘDNICY I PRZEDSIĘBIORCY RAMIĘ W RAMIĘ POWALCZĄ O TURYSTÓW?

■ KS



fot. Artur Szczepański

Miejska Informacja Turystyczna w budynku ratusza

Mimo poprawy infrastruktury i kolejnych inwestycji Olsztyn wciąż nie jest pierwszym wyborem turystycznym Polaków. Dlaczego tak jest? – Wszystko wydaje się być na miejscu, ale chyba nie do końca widać wspólny front. Tak, żeby oferta komercyjna idealnie komponowała się z tym, co oferuje samorząd – mówi spotkana na olsztyńskiej ulicy pani Barbara. Jak ofertę widzą ratuszowi urzędnicy? – Olsztyn z kilkunastoma jeziorami i malowniczym Lasem Miejskim jest atrakcyjny turystycznie sam w sobie i to przy każdej pogodzie. Ale same walory naturalne miasta to za mało, by przyciągnąć turystów. Dlatego stawiamy na poprawienie infrastruktury służącej zarówno przyjeźdnym, jak i mieszkańcom. Wymienię chociażby Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Ukiel”, zrewitalizowane parki miejskie oraz powrót tramwajów na ulice Olsztyna. Z myślą o uatrakcyjnieniu sezonu turystycznego konsekwentnie rozwijamy nasze sztablarowe eventy, jak muzyczny Olsztyn Green Festival czy międzynarodowe zawody w siatkówce

plażowej FIVB Warmia Mazury World Tour Olsztyn 2017 – wymienia zalety miasta Krzysztof Otoliniński, dyrektor Biura Promocji Urzędu Miasta Olsztyna. Jednak porusza on się w obszarze potencjału, a chodzi o to, jak wypełnić ten dzban interesującym turystów napojem. Dlatego pojawia się pytanie: jak miałyby wyglądać współpraca między przedsiębiorcami a urzędnikami odpowiedzialnymi za promocję? – Dzisiaj nie znamy jeszcze oferty Olsztyńskiego Lata Artystycznego, spotkanie z MOK-iem mamy zaplanowane na przyszły tydzień, ale biorąc pod uwagę program z poprzedniego roku, należałoby ją wzbogacić. Planujemy przywrócić w sezonie letnim czwartki handlowe z małymi wydarzeniami artystycznymi. Zbyt mało jest kameralnych koncertów na scenie staromiejskiej. Chcemy wznowić cykl spotkań szantowych w ramach Staromiejskich Spotkań z Szantą, brakuje też koncertów jazzowych, można rozważyć zorganizowanie kina letniego, mamy też wybrane miejsce na niedzielny piknik śniadaniowy w okresie letnim dla całych

rodzin i z atrakcjami dla dzieci – o planach przedsiębiorców opowiada Andrzej Goździewski ze stowarzyszenia „Starówka Razem”.

Pomysły to jedno, ale trzeba także promować miasto poza granicami regionu. – Nie mogę też nie wspomnieć o kampaniach promocyjnych prezentujących walory naszego miasta. Odwołujemy się w nich do hasła promocyjnego „O!gród z natury”, przypominającego o naszych dążeniach, by Olsztyn był takim miastem-ogrodem dla turystów i mieszkańców. Na pewno w kuszeniu przyjezdnych pomaga także kompletna i – co chcę podkreślić z pełną mocą, ponieważ bywa z tym różnie – PRAWDZIWA oferta turystyczna oraz przemyślane pakiety lojalnościowe w rodzaju naszego „Visit Olsztyn. Nocujesz, zyskujesz” – mówi Krzysztof Otoliniński. Nad promocją zastanawiają się także członkowie „Starówki Razem”. – Myślimy nad przedsięwzięciem, którego celem byłoby promowanie młodych twórców Olsztyna i regionu warmińsko-

-mazurskiego, aby mieli oni możliwość pokazania swojego talentu i osiągnięć w różnych dziedzinach sztuki, wpisując się jednocześnie w życie Olsztyna. Jednak aby udało się zrealizować nasze plany, niezbędna jest współpraca z wieloma instytucjami i wsparcie finansowe ze strony władz miasta. Mamy taką deklarację, ale co z tego będzie, czas pokaże – o planach na najbliższe miesiące mówi nam Andrzej Goździewski.

Czy w tym roku uda się stworzyć wizję, która skupiałaby pomysły różnych środowisk? To zależy od otwartości i dobrej woli wszystkich zainteresowanych. Tylko w ten sposób Olsztyn może stać się celem podróży turystów z całego kraju, a nie tylko przystankiem w drodze na Mazury. Pomysły są, a teraz czas na ich realizację.

POWIATOWI GANGSTERZY, CZYLI „MISTRZOWIE” ZBRODNI



fot. Artur Szczepański

Chcielibyśmy przedstawić Wam mistrzów zbrodni. Bohaterów komunikatów policyjnych, którzy trzęśli gminnymi i powiatowymi gangsterskimi środowiskami. Nie będzie tu strzelanin i pościgów, ale na pewno będzie dużo śmiechu.

Walentynkowe chipsy

Czasami po prostu coś od samego początku idzie źle. Tak jak u mistrza, który w połowie lutego najpierw wybił szybę wystawową w księgarni, a następnie ukradł dwa zestawy kubków waleńkowych oraz dwa kubki termiczne. Był tak napalony na prezenty dla swojej lubej (a może było ich więcej), że pokrzywdzony oszacował straty na 200 złotych. Na miejscu funkcjonariusze zabezpieczyli ślady i przesłuchali świadków. Przy rozbitej szybie na chodniku leżały również rozsypane chipsy (!).

Nie trzeba było być bohaterem „CSI: Miami”, żeby odnaleźć miłośnika waleńnek i chipsów. Pracujący nad tą sprawą policjanci przepytali także sprzedawców nocnych sklepów. Pytali o klientów i o to, czy któryś z nich nie kupował chipsów. Na jednym z nagrań rozpoznali znanego im 21-latka, który kupował właśnie tę przekąskę. Policjanci pojechali do miejsca zamieszkania podejrzanego, a ten, chcąc uniknąć zatrzymania, schował się przed funkcjonariuszami pomiędzy ubraniami w szafie. Mężczyzna podczas przesłuchania przyznał się, że, wracając do domu, kopnął w szybę księgarni i ukradł kubki z wystawy.

Miasto miłości

Kętrzyn musi być zagłębiem zbrodni i miłości. Nie wiemy, czy pamiętacie historię zakochanego 15-latka, który w czerwcu ubiegłego roku wpadł na sza-

lony pomysł podróży do internetowej ukochanej. Wszystko zaczęło się od tego, że policjanci otrzymali zgłoszenie od straży granicznej o zatrzymaniu kierowcy bez prawa jazdy. Kiedy funkcjonariusze pojechali na miejsce, dowiedzieli się, że powodem kontroli było nerwowe zachowanie osoby siedzącej za kierownicą. W momencie gdy kierujący pojazdem zauważył nadjeżdżający oznakowany pojazd służby mundurowej, zaczął zjeżdżać na pobocze, co wzbudziło podejrzenia pograniczników patrolujących okolicę. Jak się okazało, za kierownicą auta siedział 15-letni chłopak. Mieszkaniec gminy Rozogi tłumaczył policjantom, że właśnie jechał do swojej koleżanki, którą poznał przez Internet. Zapytany o to, skąd wzięł samochód, nastolatek powiedział, że tydzień wcześniej kupił go wspólnie ze swoim pełnoletnim kolegą. Pieniądze na auto były jego, natomiast umowa kupna pojazdu została sporządzona na jego pełnoletniego kolegę. Chłopak powiedział funkcjonariuszom, że pojazd od momentu zakupu był użytkowany wyłącznie przez niego, jednak w obawie przed rodzicami przechowywał go w lesie.

Policja, przeszukanie i szafa

Jednym z miejsc, od którego policjanci mogą zacząć każde przeszukanie jest szafa. Można w niej znaleźć nie tylko konopie indyjskie, lecz także naszych regionalnych gangsterów. Tak jak poszukiwanego jakiś czas temu przez ostródzkich policjantów. Gdy kryminalni z Ostródy wyjechali w teren, mieli za zadanie zatrzymać 20-letniego mieszkańca gminy. Młody mężczyzna

zgodnie z nakazem wystawionym przez sąd powinien trafić do zakładu karnego, jednak tam się nie zgłosił. Kilka minut później funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania, w którym miał przebywać 20-latek. Podczas przeszukiwania pomieszczeń policjanci znaleźli go ukrytego w szafie, w dodatku bardzo zaskoczony widokiem funkcjonariuszy. Jednak nie zawsze można schować się w szafie – czasami może być do niej po prostu za daleko. Tak było w przypadku jednego z mieszkańców Zatorza. Kiedy policjanci odwiedzili jego babcię, ta próbowała przekonać przedstawicieli władzy, że jej wnuczek jest w Anglii. Funkcjonariusze jednak nie uwierzyli kobiecie. W jednym z pokoi za firanką zauważyli poszukiwanego. Mężczyzna w chwili zatrzymania stwierdził, że nie zdążył się schować przed nimi w szafie. Jak widać życie przestępcy nie należy do najprostszych.

Pechowe piwo

Każdy poszukiwany przez policję alimentarz powinien wytatuować sobie na czole: jeżeli szuka cię policja, nie pij w miejscu publicznym. Tej zasady nie trzymał się 58-latek z Braniewa, który został zatrzymany w Olsztynie jesienią ubiegłego roku. Mężczyzna przeprowadził się do stolicy regionu i ukrywał się tu przed sprawiedliwością. Został wylegitymowany przez funkcjonariuszy Oddziału Prewencji Policji KWP w Olsztynie, gdy pił piwo pod sklepem. W policyjnym systemie widniał jako osoba poszukiwana listem gończym i dlatego prosto spod sklepu 58-latek został przewieziony do policyjnego aresztu, a następnie do zakładu karnego w celu odbycia kary.

REKLAMA

TWOJ KURIER OLSZTYŃSKI



NAKŁAD **15 000 SZT.**
BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

KOLPORTAŻ do ponad 70 punktów



Piekarnia Dąbkowski

1. Dworcowa 28B
2. Grunwaldzka 23
3. Jagiellońska 15
4. Kościuszki 34
5. Kościuszki 58
6. Okulickiego 7
7. Żołnierska 19
8. Żołnierska 45
9. Żeromskiego 2D
10. Linki 3
11. Kanta 1B
12. Iwaszkiewicza 34
13. Barcza 3C
14. Barczewo, ul. Mickiewicza 4/3
15. Barczewo, os. Słoneczne 8B



Piekarnia CYMES

1. Srebrna 2/4
2. Wilczyńskiego 30
3. Kanta 1/34
4. Burskiego
5. Jeziolowicza 7
6. Wańkowicza 22/28
7. Pstrowskiego 23
8. Pstrowskiego 16 (Stoisko Tesco)
9. Dworcowa 31
10. Pana Tadeusza 6
11. Kościuszki 45H
12. 11 Listopada 12
13. Kościuszki 45H
14. Dworcowa 4
15. Wojska Polskiego 83/52b
16. Jagiellońska 33
17. Hanki Sawickiej 2/2a



PSS SPOŁEM

1. Murzynowskiego 16
2. Dubiskiego 43
3. Żołnierska 45
4. Piłsudskiego 46
5. Żołnierska 19
6. Bałtycka 35
7. Kołobrzeska 18
8. Dworcowa 6a
9. Dworcowa 7a
10. Okrzei 6
11. Jagiellońska 33a
12. Jagiellońska 68
13. Prawocheńskiego 11
14. Kasprzaka 8
15. Warszawska 38
16. Piłsudskiego 2/8
17. Katowicka 6
18. Jagiellończyka 22
19. Wyszyńskiego 2a

rast

RAST

1. Narcyzowa 1
2. Gotowca 3
3. Żytia 70
4. Żołnierska 43
5. Dworcowa 39
6. Orłowicza 6
7. Barcza 1
8. Leśna 14
9. Kanta 10
10. Kanafojskiego 6
11. Sybiraków 16

Instytucje i urzędy

1. Urząd Miasta Olsztyna
2. Zakład Ubezpieczeń Społecznych
3. Starostwo Powiatowe

4. Urząd Wojewódzki + Paszporty
5. Miejski Szpital Zespolony
6. Szpital dziecięcy

7. Szpital wojewódzki
8. Uniwersytecki Szpital Kliniczny
9. Przychodnie
10. Rektorat - UWM

www.twojukurierolsztynski.pl

CZY OLSZTYN 2020 SPEŁNI OCZEKIWANIA MIESZKAŃCÓW?

■ KS

Jaki powinien być Olsztyn przyszłości? Czy miasto ma dążyć do stania się metropolią? A może rządzący powinni postawić na ekologię i turystykę? Zadaliliśmy to pytanie politykom, samorządowcom i społecznikom.

Dlaczego zapytaliśmy ich akurat o to, jak będzie wyglądał Olsztyn w 2020 roku? Będzie to bowiem koniec drugiej dekady XXI wieku i okrągła data, którą możemy zamknąć pewien okres i otworzyć zupełnie nowy. Zapraszamy więc do lektury.

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna

Jak wielokrotnie zapewniałem, nie mam żadnych wątpliwości, że miasto i jego organizacja powinny przede wszystkim służyć mieszkańcom. W tym względzie nie zmieniłem poglądów od początku mojej prezydentury. Stolica naszego regionu powinna być miejscem przyjaznym, o wysokiej jakości życia i bogatej ofercie usług. Jest dla mnie oczywiste, że w 2020 roku Olsztyn musi być jeszcze nowocześniejszym miastem, niż jest obecnie. Jestem przekonany, że już teraz zmienia się ono na lepsze, ale to złożony proces, który musi potrwać, bo nic nie stanie się z dnia na dzień. Dlatego – z myślą o przyszłości – stawiamy na nowoczesne formy transportu, tworzymy przyjazną przestrzeń publiczną, zachęcamy przedsiębiorców do inwestowania, a turystów do odwiedzania. Olsztyn staje się coraz bardziej zielonym miastem, z mnóstwem przytulnej przestrzeni i rosnącą liczbą miejsc służących uprawianiu sportu i rekreacji. W parze z uczynieniem go przyjaznym idzie również troska o bezpieczeństwo – Olsztyn w 2020 roku musi utrzymać w tej kwestii wysokie standardy. Za-

równy pod względem tego, co dzieje się w przestrzeni publicznej, jak i w kontekście zapewnienia dostaw ciepła, wody, odbioru odpadów i nieczystości. Nie mam wątpliwości, że to, co robimy dziś, sprawi, że nasze miasto będzie lepszym za kilka lat.

Bartłomiej Biedziuk, prezes zarządu Forum Rozwoju Olsztyna

Olsztyn naszych marzeń to miasto kompletne, Miasto Szczęśliwe. Miasto kompletne oznacza przyjazną przestrzeń, efektywny transport oparty na komunikacji publicznej, silną gospodarkę oraz przede wszystkim aktywnych mieszkańców, którzy tworzą tożsamość miejsca, w którym żyją, i mają rzeczywisty wpływ na jego rozwój. Mówiąc o Olsztynie jako mieście kompletnym, nie mamy na myśli metropolitalnej potęgi, lecz miejsce, które wykorzystuje wszelkie posiadane atuty, aby rozwijać się w prężny i harmonijny sposób. Jednocześnie zna też swoje ograniczenia. Naszym zdaniem kluczem do tego są: realizacja spójnej i zrównoważonej polityki przestrzennej; wzmocnienie roli transportu publicznego; budowanie siły gospodarczej poprzez rozwój sektora nowoczesnych technologii i ośrodków badawczych przy jednoczesnym wzmocnieniu roli małych i średnich przedsiębiorstw oraz umożliwienie mieszkańcom podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących miasta. Jednak aby to wszystko mogło zaistnieć, żeby można było powiedzieć, że Olsztyn to Miasto Szczęśliwe, potrzebni są odpowiedzialni i świadomi mieszkańcy. Odpowiedzialni za swoje miasto, traktujący je jako dobro nas wszystkich, o które trzeba dbać. Świadomi tego, że tylko wspólnym wysiłkiem, otwartością na innych, chęcią do dialogu można stworzyć miasto przyjazne do życia. Mieszkańcy

tworzący społeczeństwo obywatelskie. Niestety obecnie ich udział w życiu miasta najczęściej ogranicza się tylko do zagłosowania w wyborach samorządowych. To zdecydowanie za mało. Teoretycznie radni i prezydent zostali wybrani, by w imieniu mieszkańców zarządzać miastem, jednak wizje tego, jak należy kierować jego rozwojem, mogą być z różnych względów zupełnie odmienne od oczekiwań mieszkańców. Administracja samorządowa musi rozmawiać z olsztynianami, a oni z kolei muszą wykazywać się aktywnością, innego sposobu na poznanie wzajemnych oczekiwań i ograniczeń nie ma. Sama krytyka na forach internetowych nie wystarczy. Bez społecznego zaangażowania nawet najlepsi prezydenci i radni nie sprawią, że mieszkańcy będą szczęśliwi.

Czy to oznacza, że olsztynianie mają się na wszystkim znać? Oczywiście, że nie. Od tego są specjaliści, którzy będą dbali o prawidłowy rozwój miasta, będą prezentowali najlepsze rozwiązania, które się do niego przyczynią. Wszystko oparte na prawdziwym dialogu.

Partia Razem

Olsztyn 2020 roku nie będzie różnił się wiele od Olsztyna dzisiejszego. W tak krótkiej perspektywie bardzo trudno mówić o marzeniach. W 2020 roku będziemy mogli poruszać się już nowymi tramwajami, jednak nie w wizji prezydenta Grzymowicza, ale tej zaprezentowanej przez stronę społeczną podczas konsultacji tramwajowych (tramwaj przez centrum Nagórek).

Wierzmy, że do tego czasu powstanie kolej miejska łącząca zachodnie dzielnice miasta ze Śródmieściem i Dworcem Głównym oraz okolicznymi gminami.

W naszej wizji najważniejsza stacja kolejowa wraz dworcem autobusowym odzyskują swój dawny blask. Powstaje kładka pieszo-rowerowa na Zatorze oraz nowoczesne centrum przesiadkowe, bez dublowania peronów tramwajowych. Mamy nadzieję, że w 2020 roku polepszy się jakość powietrza w Olsztynie. Miasto rozpocznie na szeroką skalę wymianę trujących pieców węglowych i zainstaluje czujniki jakości powietrza na wielu osiedlach. W tym czasie rozpocznie się też przyłączanie domów ze starszych dzielnic (Śródmieście, Zatorze) do ogólnomiejskiej sieci ciepłowniczej. Wierzmy, że w 2020 roku nie zostanie ścięte ani jedno drzewo. Liczymy, że na Starówce, poza wyjątkowymi sytuacjami, nie ujrzymy samochodów osobowych. Jednak taka zmiana nie może odbyć się bez budowy większego dwupoziomowego parkingu. Mamy nadzieję, że do 2020 roku powstanie obwodnica Olsztyna oraz że zakończone zostaną inwestycje mające jeszcze lepiej skomunikować nasze miasto z centrum kraju.

Olsztyn 2020 to miasto, w którym wprowadzono strefę tempo 30 w centrum miasta i powstają kolejne ścieżki rowerowe, łącznie z Łysostradą.

Liczymy, że za 3 lata oferta kulturalna miasta się zwiększy. Nie zrobi się tego bez większych nakładów finansowych na sztukę i kulturę.

Wierzmy, że Olsztyn przyszłości to miasto, które stawia na inteligentny i innowacyjny rozwój. Chcielibyśmy, aby po wyborach samorządowych nastąpiła zmiana koncepcji i odejście od formatu bazy outsourcingowej dla Polski i świata, a firmy będą zatrudniać na umowy o pracę z poszanowaniem prawa pracy.

W Olsztynie 2020 roku nie znikają lewicowe nazwy ulic, jak Dąbrowszcza-ków, a miasto promuje współpracę

z obywatelami i obywatelkami. Ich głos jest słuchany podczas sesji rady miasta. Zostaje przywrócony mechanizm Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej. W końcu w Olsztynie 2020 roku Stomil po wielu latach powraca do Ekstraklasy, a AZS przywozi mistrzostwo kraju do nowej Uranii.

Michał Wypij – doradca w Gabinecie Politycznym Premiera Jarosława Gowina, szef warmińsko-

-mazurskich struktur Polski Razem Zjednoczonej Prawicy

Olsztyn 2020 to miasto idące w kierunku rozwoju w kilku segmentach. Po pierwsze efektywny transport publiczny, innowacyjna gospodarka wykorzystująca naszą naturalną przewagę oraz będąca w bliskiej relacji z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Zatrzymanie dewastacji przestrzeni, bezzasadnego betonowania miasta oraz wykorzystanie kipiącej w mieszkańcach Olsztyna chęci

do współtworzenia polityki miejskiej. Do tego przeciwdziałanie przez władze miasta niezwykle szkodliwej ucieczce młodego pokolenia ze stolicy Warmii i Mazur oraz zmiana paradygmatu w kwestii mieszkalnictwa komunalnego. Wymienione zasady powinny być priorytetami w strategii rozwoju Olsztyna na najbliższą dekadę. Jednakże, jeżeli chcemy rozwoju na miarę naszych ogromnych możliwości, musimy dokonać rozumnej zmiany na stanowisku

prezydenta miasta – tak by kolejną dekadę dreptania wspólnie przetrwać na dekadę odważnych zmian, ambitnych planów i dynamicznego rozwoju. Olsztyn i mieszkańcy Olsztyna w pełni na to zasługują.

Wizje naszych rozmówców mogą różnić się w poszczególnych aspektach, jednak wszyscy wieszczą to, że nasze miasto będzie się rozwijać. A jakie są Wasze oczekiwania? Zapraszamy do dyskusji na naszym profilu na Facebooku.

Najbliższe lata to czas realizacji inwestycji, na które od lat czekają mieszkańcy Olsztyna. Co zmieni się w naszym mieście?



fot. archiwum Urzędu Miasta Olsztyna

Obwodnica

Po wielu latach walki o budowę południowej obwodnicy Olsztyna, która ma połączyć drogę ekspresową S51 z DK16, prace nabrały rozpędu i projekt powoli zaczyna nabierać realnych kształtów. Sama obwodnica będzie miała 25 kilometrów. Oprócz niej powstanie także 40 km dróg lokalnych. Prace mają zakończyć się już w 2018 roku.



fot. Artur Szczepański

Urania

W marcu 2016 roku poznaliśmy zwycięski projekt modernizacji Uranii. Wydano także zgody środowiskowe na realizację tego przedsięwzięcia. Jego koszt to około 40 milionów złotych. Na razie takiej sumy nie znaleziono w budżecie miasta i projekt został wstrzymany, jednak pierwsze kroki zostały już zrobione, może do 2020 roku pieniądze na ten cel jednak się znajdą.



fot. Adrian Starus

Ul. Piętnego i Partyzantów

Jedna z głównych ulic łączących dworzec ze Starówką – Partyzantów – będzie remontowana od ronda Bema do ul. 1 Maja. Ulica zostanie poszerzona, powstaną ścieżka rowerowa oraz bezzatokowe przystanki autobusowe. Koszt remontu to ponad 25 milionów złotych. Koniec prac planowany jest na 2018 rok. Już niedługo zacznie się modernizacja ul. Piętnego, która wyniesie około 24 milionów złotych. Zostanie wyburzony most św. Jakuba, a na jego miejscu zostanie zbudowany nowy. Powstanie też bezkolizyjne połączenie parku Podzamcze z Parkiem Centralnym.



fot. Artur Szczepański

Nowe linie tramwajowe

Choć budowa pierwszych trzech linii nie była łatwa, lekka i przyjemna, to władze miasta nie zniechęciły się do planów rozbudowy sieci połączeń tramwajowych w Olsztynie. Przygotowane są już plany rozbudowy, konsultowane są również warianty pociągnięcia torowiska na Zatorze (o czym piszemy w bieżącym wydaniu TKO).

NOWA ORGANIZACJA RUCHU DOPROWADZA DO ZAMYKANIA SIĘ LOKALI NA STARYM MIEŚCIE?



fot. Artur Szczepański

Teraz samochody nie mogą parkować przy Starym Ratuszu

■ KS

Konflikt w sprawie organizacji ruchu na olsztyńskiej starówce wybuchł pod koniec października, kiedy to zdecydowano o wprowadzaniu letniego rozwiązania na cały rok. – To nie była łatwa decyzja, jednak jej podjęcie było koniecznością z uwagi na rosnącą presję społeczną – mówił jesienią prezydent Piotr Grzymowicz. – Będziemy obserwować efekty zmian i nie wykluczamy podniesienia stopnia ograniczeń poprzez wprowadzenie ruchu na zasadach obowiązujących w strefie zamieszkania. To, że planowane wprowadzenie zmian jest słuszne, potwierdziło badanie opinii olsztynian. Przy pomocy Panelu Obywatelskiego zapytaliśmy o zdanie reprezentatywną grupę 422 osób, mieszkańców wszystkich osiedli, różnych pod względem wieku, wykształcenia, majątności. Nie dzielą oni opinii, iż ograniczenie ruchu samochodowego na Starym Mieście negatywnie wpłynie na popularność tego obszaru. Wręcz przeciwnie, 62 proc. uważa, że takie zmiany zwiększą atrakcyjność tej części miasta z punktu widzenia olsztynian i turystów.

Tej decyzji sprzeciwili się przedsiębior-

cy, którzy prowadzą sklepy i lokale gastronomiczne w obrębie Starego Miasta. – Obowiązujące od kilkunastu lat ograniczenie ruchu samochodowego i parkowania w tzw. okresie ogródkowym od kwietnia do października jest jak najbardziej uzasadnione, bo uwzględnia zwiększone natężenie ruchu pieszych, natomiast w okresie zimowym nie ma potrzeby, aby takie obostrzenia były wprowadzane, gdyż liczebność pieszych i rowerzystów jest wówczas znikoma. Nie ma żadnego powodu, żeby utrudniać ludziom dostęp do korzystania z punktów handlowych i usługowych na starówce – mówi Andrzej Goździewski ze stowarzyszenia „Starówka Razem”. W połowie lutego odbyło się spotkanie w tej sprawie, jednak prezydent Piotr Grzymowicz nie zmienił nowego rozwiązania. – Podtrzymujemy decyzję o rezygnacji z letniej i zimowej organizacji ruchu, co wiąże się z zakazem parkowania wokół Starego Ratusza. W tym miejscu moglibyśmy wyznaczyć 28 miejsc postojowych. Trzeba podkreślić, że wjazd autem na Stare Miasto niezmiennie jest możliwy zgodnie z oznaczeniami. Poza tym na jego terenie jest ok. 100 miejsc postojowych,

a w bliskiej odległości kolejnych 550 – mówi Patryk Pulikowski z Urzędu Miasta.

Z tą decyzją nie mogą się jednak pogodzić przedsiębiorcy. – Organizacja ruchu na starówce obowiązująca do listopada 2016 r. była rozwiązaniem elastycznym i kompromisowym, bo godziła potrzeby i oczekiwania mieszkańców, turystów oraz przedsiębiorców. Uwzględniała sezonowość, co jest w naszej strefie istotnym elementem. Mamy wystarczającą przestrzeń publiczną na starówce, przy odrobinie tolerancji starczy jej dla pieszych, rowerzystów i zmotoryzowanych, tylko trzeba ją uporządkować i egzekwować przestrzeganie prawa – komentuje rozwiązanie wprowadzone przez Piotra Grzymowicza Andrzej Goździewski. – Jednak musimy stwierdzić, że największym mankamentem naszej lokalnej społeczności jest w wielu przypadkach brak kultury korzystania z tej przestrzeni publicznej. Trzeba edukować korzystających z niej, najważniejsza jest edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja społeczeństwa. Należy zostawić ludziom pewien margines wolności, niech jeżdżą autobusami,

Piotr Grzymowicz nie zmienił zdania i utrzymał letnią organizację ruchu na starówce. Decyzja ta ucieszyła społeczników, nie są z niej jednak zadowoleni przedsiębiorcy. Czy uda się pogodzić interesy obu grup mieszkańców Olsztyna?

tramwajami, rowerami i chodzą pieszo, ale jeżeli ktoś ma potrzebę lub ochotę, niech jeździ samochodem – dodaje.

Czy to rozwiązanie, które chwalone jest przez społeczników, faktycznie ma wpływ na atrakcyjność oferty turystycznej Olsztyna? Zdaniem Andrzeja Goździewskiego przyczyniło się ono do planowanego zamknięcia dwóch olsztyńskich klubów – Chili i Tetris. Jednak trzeba zauważyć, że w ostatnich miesiącach w okolicy starówki powstało kilka ciekawych miejsc, w których można spędzić czas przy smacznym jedzeniu i ciekawych trunkach.

Pomysłem, który pogodziłby zwaśnione strony, byłby parking, który miałby zostać zlokalizowany w okolicach Starego Miasta. Chodzi o miejsce przy ul. Nowowiejskiego, gdzie ponad dekadę temu mieściła się kultowa Składnica Sztuk, a wcześniej szalet miejski (do tematu wrócimy w następnym numerze). Jednak od lat nic się nie zmieniło w tej sprawie. Dlatego też nie widać rozwiązania konfliktu między przedsiębiorcami a ratuszem.

GOŚCIE SPOD OLSZTYNA

■ Mieszczuch

Czy kiedy przychodzą do kogoś z wizytą, to oczekują, że gospodarz na Wasze życzenie przemebluje swoje mieszkanie? Bo Wy chcecie, żeby to Wam było wygodnie? Wygodniej niż jemu? Nie wydaje mi się. A taka właśnie analogia nasunęła mi się po lekturze wpisów na profilu „Kierowcy Olsztyna na rzecz ładu komunikacyjnego” na popularnym portalu społecznościowym. Podobno jak kogoś nie ma na Facebooku, to nie istnieje. W tym wypadku jest na odwrót. Powstało tam coś, co w rzeczywistości jest czymś zupełnie innym. Bo profil ten został założony przez mieszkańca Purdy, dojeżdżającego codziennie do Olsztyna samochodem. Właściciel sam namaścił się do występowania w imieniu „kierowców

Olsztyna” i żąda, żeby jemu i jemu podobnym, dojeżdżającym z okolicznych miejscowości, było w naszym mieście łatwiej, prościej i przyjemniej. W opisie profilu precyzuje (pisownia oryginalna): „Tworzymy społeczność kierowców niezgadających się z obecną polityką zarządzania naszymi drogami, która wprowadza na nie chaos”. Co ciekawe maniera pisania o sobie w liczbie mnogiej jest u niego dość częsta.

Czego możemy dowiedzieć się z rzeczonych wpisów? Zdaniem autora (a zna się on na wszystkim, bo nie będąc inżynierem, wybudował dom), w mieście jest za dużo świateł (tych dla samochodów), transport zbiorowy należy natychmiast pozbawić jakichkolwiek przywilejów,

a piesi powinni przechodzić przez ulice tylko przejściami naziemnymi lub podziemnymi. Nie przekonują go żadne argumenty, nie przekonują badania, nie przekonują twarde dane. Bo on wie, że jest inaczej. Wie, bo przecież widzi. I bez wahania odpowiada, że jeśli piesi chcą, żeby samochody przestały zajmować im chodniki, to powinni stanąć ramię w ramię z kierowcami i walczyć o parkingi dla tych ostatnich. Zgodnie z tą logiką gdy ktoś włada ci się do domu i wprowadzi tam całą rodzinę, to twoim obowiązkiem jest walczyć z nim o lepsze mieszkanie dla niego. Wtedy może sobie pójść. Taki scenariusz już kiedyś powstał. Wykorzystał go Bareja i nakręcił komedię „Nie ma róży bez ognia”. Oglądając film, można było się

pośmiać. Czytając postulaty kierowcy z Purdy, dla którego samochód to wolność, a piesi w mieście powinni chodzić w odblaskowych kamizelkach, można jedynie usiąść i zapłakać. Lepiej to jednak robić po cichu, bo tych, którzy nie zgadzają się z jego twórczymi pomysłami, po prostu blokuje.

Kierowca z Purdy chce, by traktowano go bardzo poważnie, podczas gdy sam głosi absurdalne tezy i stawia żądania, których nie da się spełnić. Codziennie przyjeżdża do nas w gości i oczekuje, że specjalnie dla niego kupimy nowe fotele. Bo te stare go uwierają, a ich kolor wpędza go w depresję. Co można zrobić z takim gościem? Jakies propozycje?

REKLAMA

TAKA JEDYNA
PRAWDZIE AMERYKAŃSKIE CIASTO
WŁASNEJ PRODUKCJI

91,7%
ANKIETOWANYCH
POLECA

Power
Pizza.pl

ZGARNIJ 10% RABATU
WPISZ KOD: PYA1217

Power
Pizza.pl

Oferta ważna w dniach
02 - 13 marca 2017r.

Spolem
OLSZTYN

24,99
Sery Świąta dojrzewające 1 kg
wybrane rodzaje
CERO Sp. z o.o.

15,99
Ser Gouda 1 kg
POLSKIE Sp. z o.o.

Ser bez laktozy 1 kg
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA FLEKOWITA

Gouda - **16,99**
Sokół - **18,99**

www.spolem.olsztyn.pl

TAKIEGO FITNESSU W OLSZTYNIE JESZCZE NIE BYŁO

Już niedługo olsztynianki i olsztynianie będą mogli ćwiczyć w salonie Fit and Jump przy ul. Toruńskiej 1a. Otwarcie zaplanowano na 18 marca (w sobotę). Warto pospieszyć się z zapisami, gdyż nowy fitness cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Fit and Jump to sieć lokali fitness, w których zamiast tradycyjnego treningu odbywają się ćwiczenia przy użyciu trampoliny. Firma została założona w Łodzi i po pewnym czasie zagościła na stałe w ponad 150 miejscach w kraju i za granicą (m.in. w Warszawie czy Giżycku). – Teraz przyszedł czas na Olsztyn. Stwierdziliśmy, że to super pomysł, aby otworzyć się właśnie tu. Jak na razie promocja otwarcia klubu cieszy

się dużym zainteresowaniem – wyjaśniła nam menedżerka Anita Andrzejewska.

Jak się dowiedzieliśmy, w Olsztynie nie ma jeszcze tego rodzaju klubu, w którym ćwiczy się głównie na trampolinach do fitnessu. Są co prawda siłownie, które mają w ofercie pojedyncze godziny treningu na tych przyrządach, ale trudno się tam dostać.

Ćwiczenie przy pomocy trampoliny trwa ok. godziny i składa się z pięciu elementów: na początku jest rozgrzewka, następnie przez 20 minut wykonuje się tzw. skoczki, czyli proste i przyjemne kroki.

Trzecim elementem treningu są ćwiczenia wzmacniające. – W kolejne dni będziemy trenować inne partie ciała – dodaje pani Anita. Następnym krokiem są ponownie skoczki, a ostatnim krótki stretching.

Podczas skoczków pracujemy głównie brzuchem, jest on cały czas mocno napięty. Ponadto jest to również dobre ćwiczenie na nogi i pośladki. Trampolina służy do amortyzacji stawów, nie obciąża ich, co jest jej wielkim atutem. – Trening na niej jest bardzo efektywny, podczas zajęć możemy spalić nawet 800 kcal. Ćwiczenia są przeznaczone

dla wszystkich bez względu na wiek, płeć oraz poziom aktywności fizycznej – tłumaczy Anita Andrzejewska.

Fit and Jump w Olsztynie zaprasza już 18 marca. Lokal znajduje się przy ul. Toruńskiej 1a (Zatorze). Na fanpage'u na Facebooku można na bieżąco śledzić wszelkie informacje związane z otwarciem oraz brać udział w konkursach.



**SZALONY
TRENING**
-TYLKO Z FIT AND JUMP

Fit
and
Jump



ŚLADEM WARMIŃSKICH I MAZURSKICH PRZYSMAKÓW

■ Gastronautka.pl



fot. z arch. Ranczo Frontiera

Cudze chwalicie, swego nie znacie. Przysłowie tak stare jak świat, a i prawdy w nim wiele. Odwiedzamy inne kraje, uprawiając kulinarną turystykę, a mało kto zna rodzime smaki. Szkoda, bo na przykład nasze sery w niczym nie ustępują importowanym serom włoskim czy holenderskim. Ba, są nawet lepsze. Bo świeże.

W ostatnich latach popularne stały się produkty eko i bio. No i świetnie, bo nikomu nie trzeba tłumaczyć, że im zdrowiej jemy, tym lepiej się czujemy. Eko jaja, bio chleb, ser i eko wędliny. Ryby też są eko i bio. Eko czyli swojskie. Eko czyli ze wsi. A wsi u nas od groma i ciut ciut. Rzekłabym – cała Warmia jest eko. Dlaczego więc nie spróbować uprawiania kulinarnego turystyki śladem przysmaków Warmii i Mazur? Mamy przecież tyle lokalnych eko skarbów, że zwiedzać można całe wakacje. I jeść, jeść, jeść.

Jeść, ale gdzie?

Cóż może być lepszego od błękitnego nieba, przedwieczornego zapachu jeziora, lasu i łąki? Ano lepiej może być wtedy, kiedy oprócz tego wszystkiego mamy pod ręką swojskie, nieskażone chemią jedzenie. Wtedy osiągamy pełną życiową harmonię i bardzo nam blisko do stuprocentowego szczęścia. Tylko gdzie ta łąka i to jedzenie? Pojedźmy na przykład w okolice Morąga, gdzie na pewnej koziej farmie we wsi Złotna pasą się wesołe kózki, które dają wesołe mleko, a z tego mleka właściciele robią wspaniałe sery, kefir i jogurty. Wszystko opatrzone certyfikatem, naturalne, zdrowe, pyszne. Można jechać, zjeść i kożę pogłaskać. Smacznie i edukacyjnie. Z Morąga całkiem niedaleko do Włodowa, gdzie znajdują coś dla siebie miłośnicy trunków nieco mocniejszych niż

kozie mleko. We Włodowie bowiem można spędzić miło czas, popijając sobie lokalny cydr i zagryzając go jabłuszkami prosto z drzewa. Kwaśne Jabłko, bo o nim mowa, oferuje także jedzenie oparte na regionalnych produktach. Strawa i cydr – rozpusta w biały dzień. Chętnie, byle był słoneczny.

Przemierzając Warmię i Mazury wzdłuż lub wszerz, kierując się w stronę Olsztynka i słynnego Grunwaldu, można trafić do malowniczej wsi Pacółtowo na Wzgórzach Dylewskich. We wsi tej znajduje się gospodarstwo, które, w ogromnym poszanowaniu natury, hoduje rasowe krowy, kury, gęsi, kaczki, a także uprawia się tam mnóstwo warzyw i ziół. Gospodarstwo w połączeniu z pięknym zabytkowym pałacem sprawia wrażenie, jakby czas się tam zatrzymał sto pięćdziesiąt lat temu. Nawet pomijając oczywiste walory smakowe tamtejszego jedzenia, warto jechać do Pacółtowa choćby dla nacieszenia się okolicznym pięknem.

Slowfoodowy raj

Takich miejsc na mapie Warmii i Mazur jest o wiele, wiele więcej. Tworzą je ludzie z pasją, wychowani w tradycji rodzinnej, ludzie, którzy kochają życie i wiedzą, gdzie i jak szukać szczęścia. Nie pod wpływem mody, a z chęci dzielenia się tym, co mają najlepsze. Rodzime hodowle i produkty to nasze naturalne skarby, owoce naszych ziem. Miody pana Wowka z Miłakowa, hodowle w Prasliach czy Warpunach, gdzie na Ranczu Frontiera można nabyć słynne sery owcze typu dżerzej czy owczy blue. Ci bardziej świadomi restauratorzy coraz częściej korzystają z usług lokalnych dostawców, co cieszy mnie ogromnie. Wszyscy tęsknimy do źródeł. Wiosną siejemy, latem zbieramy plony. Kiedy przychodzi jesień, całymi rodzinami tłumnie jeździmy na

grzyby. I nikt nie płacze, że musi w sobotę wstać skoro świt. Zimą zjadamy się smakołykami z domowych spiżarni: kiszonymi ogórkami, powidłami, ususzonymi uprzednio owocami czy grzybami. Ile jest przydomowych wędzarni, w których pan domu przyrządza swojskie wędliny, kielbasy czy ryby? Ilu z nas, w domowym zaciszu, produkuje na potęgę nalewki wszystkich smaków? Wszystko to wpisuje się w naszą regio-

nalną tradycję, a zwie się nowocześnie, z angielska – slow food. Jedzenie jest i będzie ogromną częścią naszego życia. Warto więc wrócić czasem do lokalnych smaków. Docenić Warmię i Mazury nie tylko za jeziora i lasy, lecz także za niezwykle smaki i wspaniałych ludzi. Ideę slow food przekazujemy na slow life, a życie będzie i smaczniejsze, i bogatsze w nową jakość.

REKLAMA

Jesteśmy dumni z tego, że prowadzimy sieć LOKALNYCH sklepów, ponieważ możemy być blisko Ciebie! Dzięki bliskiej współpracy z lokalnymi dostawcami mamy dostęp do najlepszych świeżych produktów, KUPUJ LOKALNIE on-line. Sprawdź, ile korzyści dają zakupy na e-rast.pl

1 Oszczędzasz czas – robisz zakupy bez wychodzenia z domu

2 Wybierasz z bogatej oferty wysokiej jakości produktów

3 Otrzymujesz zakupy zapakowane z najwyższą starannością

4 Wspierasz lokalnych dostawców i rozwój naszego regionu

KUPUJ LOKALNIE on-line

rast Zapraszamy na e-rast.pl



fot. Łukasz Pepul

Michał Wypij – doradca w Gabinecie Politycznym Premiera Jarosława Gowina, szef warmińsko-mazurskich struktur Polski Razem Zjednoczonej Prawicy

Najgorsze jest pierwsze zdanie...

■ Michał Wypij

...zatem jak na konserwatystę przystało, postanowiłem się z Państwem przywitać i wyrazić wielką radość, że za pośrednictwem „Twojego Kuriera Olsztyńskiego” będzie mi dane zaprosić do wspólnej rozmowy o Olsztynie – głównie o kwestiach związanych z gospodarczo-rozwojową sferą życia stolicy Warmii i Mazur, ale także życiem społecznym mieszkańców i aktywnością III sektora w naszym mieście. Olsztyn to miasto akademickie, dlatego chciałbym porozmawiać z Państwem o sprawach, którymi zajmuję się na co dzień, pracując z premierem Jarosławem Gowinem w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rok 2017 to bez wątpienia rok prze-

łomowy dla polskiego szkolnictwa wyższego. Czas konstruktywnych sporów i wspólnej pracy nad nowym projektem ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym. Lecz trudno o wyznaczenie kierunku, w którym chcemy zmierzać, bez świadomości miejsca, w którym jesteśmy obecnie. Jeśli porównamy potencjały światowych gospodarek, Polska ze swoim PKB znajduje się na 24. miejscu. Pod względem nakładów na naukę natomiast zajmujemy na świecie 37. lokatę. Stan polskiej nauki według różnych statystyk sytuuje nas na 20 pozycji. Jak na tle zagranicy wypadają nasze uczelnie? Uniwersytety Jagielloński i Warszawski to jedyne polskie placówki, które znalazły się w tzw. rankingu szanghajskim – liście 500 najlepszych uczel-

ni świata, ale co ważniejsze, spadły w ostatnim notowaniu do piątej, ostatniej setki.

Wnioski są trzy:

1. polska nauka jest dramatycznie niedofinansowana;
2. dysponujemy dużym potencjałem naukowym;
3. mamy kłopot z jakością kształcenia na polskich uczelniach.

Licznik znaków niebezpiecznie zbliża się do końca, pozostaje mi więc wyrazić nadzieję, że słowo wstępu, które kończą Państwo właśnie czytać, skłoni do regularnej lektury mojej kolumny. Nazywam się Michał Wypij, zaczynamy.

ROZPOCZĄŁ SIĘ SEZON NA SUKNIE ŚLUBNE

Salon „Nowożeńcy” otwarty został w kwietniu 2014 roku. Jak opowiada menedżerka Aleksandra Czarnecka, jest to firma rodzinna: – Doświadczenie przeszło z matki na córkę, ponieważ to mama lata temu zaczynała w tej branży. Znamy ten rynek. Oczywiście musiałyśmy odnowić kontakty i wdroić się we wszystko, ale warto było. Kochamy swoją pracę.

Pomysł zrodził się z poszukiwań wymarzonej sukni i dodatków do niej dla przyjaciółki pani Aleksandry. Niestety, jakość obsługi i oferta lokalnych sklepów pozostawiała wiele do życzenia. – Naszym marzeniem było otworzyć salon przytulny i przyjazny, w którym kobieta poczuje się swobodnie. Salon, w którym nie narzuca się własnego zdania i pozostawia klientce szansę na dokonanie tak ważnego w życiu wyboru, a produkty sprzedawane w nim będą sprawdzonej jakości – opowiada menedżerka „Nowożeńców”. Tak powstało miejsce, w którym każda kobieta, niezależnie od wieku, jest mile widziana.

Ze statystyk wynika, że większość par bierze ślub wiosną i latem, gdy noce są ciepłe, a dni długie. Dlatego też pamiętajmy, że im bliżej do tego ważnego dnia, tym trudniej o wymarzoną kreację. – Najlepszym czasem na wybór sukni ślubnej jest zima oraz przedwiośnie. Kreację trzeba wybrać co najmniej 4 miesiące przed ślubem, gdyż kalendarze z terminami przymiarek szybko się zapełniają, a im bliżej do lata, tym więcej mamy pracy – tłumaczy pani Aleksandra.

W salonie „Nowożeńcy” można także wypożyczyć suknię ślubną lub wieczorową. Każda kreacja po zwrocie jest odnawiana, więc nie ma najmniejszej obawy o jej stan. – Naszą domeną jest dbanie o jakość i detale – zapewnia menedżerka. W salonie znajduje się również pracownia krawiecka, gdzie doświadczony krawiec szyje i przerabia suknie. Jest to usługa skierowana do tych pań, które nie znalazły wymarzonej kreacji. Jednak również i w tym przypadku należy złożyć zamówienie odpowiednio wcześniej, gdyż uszycie sukni



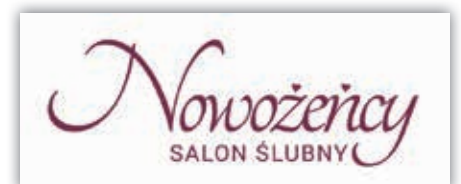
fot. Jakub Starowieyski

Po lewej pani Aleksandra

ślubnej trwa od dwóch do trzech miesięcy. – Owszem zdarzają się panny młode, które marzą o wyjątkowo oryginalnej sukni. Stąd w naszej ofercie ta usługa. Wiemy, jak ważne jest, by każda z nas czuła się wyjątkowo, jak wiele znaczy zachwyt gości. Dlatego słuchamy swoich klientek i niczego im nie narzucamy. Jesteśmy tu po to, by im pomóc. Ten salon to praca z pasją i misja – wyjaśnia pani Czarnecka.

W rozmowie z nami pani Aleksandra przyznała, że najpopularniejsze fasony sukien ślubnych nie zmieniają się od lat. – Istnieją nieśmiertelne trendy jak Princessy, czy klasyczna litera A. Jednak w tym roku królują zwiewne suknie

z rozcięciami w spódnicach, najlepiej w kolorach ivory i nude, co nieco odsłaniające, a także pięknie zdobione koronką litery A z wycięciami na plecach. Wracają również suknie z rękawami w stylu glamour w formie księżniczki czy syreny. Każda z nas ma w głowie swoją wymarzoną suknię. A my jesteśmy po to, by pomóc ją odnaleźć – kończy nasza rozmówczyni.



artykuł sponsorowany

Salon Ślubny „Nowożeńcy” mieści się przy ul. Pieniężnego 23. Więcej informacji na stronie www.nowozency.biz.

CZY URZĘDNIICY PAMIĘTAJĄ O ZATORZU?



fot. Artur Szczepański

Ta ulica Zatorza tętniła kiedyś życiem

Zdaniem mieszkańców Zatorza plany ratusza kończą się za torami. W ostatnich latach wszystkie większe realizacje projektów infrastrukturalnych dotyczą terenów położonych na południe od linii kolejowej. – Mieszkam przy Limanowskiego już jakieś dziesięć lat. Mam wrażenie, że cała dzielnica korkuje się z każdym rokiem coraz bardziej – opowiada Paweł, 35-letni przedstawiciel handlowy. – Pewnie chodzi o to, że część osób pracujących w Olsztynie przeprowadza się do ościennych gmin – dodaje. Nie oznacza to, że na Zatorzu nic się nie zmienia. Jest planowana rewaloryzacja Parku Jakubowo, na którą przeznaczone ma zostać prawie sześć milionów złotych, z czego niemal pięć milionów to pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W parku mają powstać schody terenowe, zamontowane zostaną ławki, kosze, oświetlenie. Przeprowadzone będą również prace związane z instalacjami elektrycznymi – układanie sieci kablowej, nowe latarnie, system sterowania strumieniem świetlnym w oparciu o czujniki ruchu.

Posadzone także zostaną drzewa i krzewy. Oczywiście tego typu prace są bardzo ważne dla poprawy jakości życia na Zatorzu, jednak co nam z pięknych parków, jeżeli główne arterie się blokują? – Proszę zapytać urzędników, czy próbowali kiedyś jechać ulicą Paderewskiego w stronę Limanowskiego w godzinach szczytu. Samochód korkuje się na kilkanaście minut. Myślałem, że to kwestia korków w czasie budowy linii tramwajowej, ale cały czas można się zaklinować w tym miejscu – żali się Tomasz, który przejeżdża codziennie przez Zatorze w drodze do domu z pracy.

Zapytaliśmy ratusz o to, czy urzędnicy mają do zaoferowania mieszkańcom Zatorza coś więcej niż kolejne siłownie pod chmurkę. – Osiedla Zatorze nie możemy rozpatrywać w oderwaniu od reszty miasta. Uważamy, że ta część Olsztyna potrzebuje podobnego programu rozwoju jak ten przygotowany dla Śródmieścia, bo jest też podobna do Śródmieścia pod względem gęstości zaludnienia i zabudowy – mówi Patryk Pulikowski z Urzędu Miasta Olsztyna.

Zatorze to dzielnica, o której można przeczytać w książkach znanych w całym kraju autorów – Mariusza Sieniewicza i Włodzimierza Kowalewskiego. Jednak w ostatnich latach w planach urzędników ciężko było znaleźć wzmiankę na temat dużych projektów realizowanych w tej części Olsztyna.

Jednym z pomysłów jest rozbudowa linii tramwajowej, dzięki której ta część miasta miałaby zostać skomunikowana z resztą Olsztyna. Gdańska firma przygotowała trzy koncepcje, które były konsultowane w ramach spotkań z mieszkańcami. Dwie z nich zakładają powstanie torowisk. W wariantcie pierwszym linia tramwajowa miała by przebiegać ulicami: Kętrzyńskiego, Limanowskiego, Jagiellońską do pętli Osiedle Podleśna. Według drugiej opcji tramwaj jechałby ulicami Kętrzyńskiego, Limanowskiego, Żeromskiego, Niedziałkowskiego, Jagiellońską, Sybiraków, Wojska Polskiego do pętli Jakubowo przy ul. Parkowej. Trzecia koncepcja zakłada powstanie buspasów na Zatorzu. Tramwaje jadące zatorzańskimi ulicami to jednak pieśń przyszłości – najwcześniej moglibyśmy to zobaczyć dopiero po roku 2020.

Kolejnym projektem, który czeka na realizację, jest planowana przebudowa alei al. Sybiraków, która ma być przyszłą drogą krajową. Prace miałyby być prowadzone na odcinku od skrzyżowa-

nia z ulicami Limanowskiego i Jagiellońską aż do al. Wojska Polskiego, łącznie ze skrzyżowaniem w niezbędnym zakresie. Przebudowa ma służyć poprawie przejazdu przez miasto Olsztyn na północ, w kierunku miejscowości Dobre Miasto, Bartoszyce i dalej do przejścia granicznego z Rosją w Bezledach.

Bez poprawienia wydolności ulic w tej części Olsztyna ciężko będzie o rozwój branż usługowej i gastronomicznej, a to wpłynęłoby znacznie na poprawę jakości życia mieszkańców. – Już opracowywane jest „Studium rozwoju systemów komunikacyjnych Miasta Olsztyna”. To pozwoli na przeanalizowanie problemów także tej części miasta, a następnie wskazanie kierunków rozwoju. W wakacje ma zostać przeprowadzona inwentaryzacja urbanistyczna Zatorza, a prace nad Studium powinny skończyć się we wrześniu. To pozwoli podejmować kolejne kroki – informuje Patryk Pulikowski.

OFERTY PROMOCYJNE WAŻNE DO 31.03.2017

WYTNIJ I SKORZYSTAJ!

 100% rabatu na kartę członkowską	 15% rabatu na wszystkie dania	 30% rabatu na wszystkie garnitury i koszule	 10% rabatu na zakup mebli kuchennych
 10% rabatu na wszystkie zestawy	 10% rabatu na karnet Open (zajęcia fitness)	 20% zniżki na kurs dla dorosłych metodą BLS	 15% zniżki na całe menu restauracji
 25% rabatu na indywidualne projekty graficzne	 25% zniżki na 1-dniowy kurs wizażu	 15% rabatu na bilety wejściowe	 10% rabatu na cały asortyment
 50% rabatu na liposukcję ultradźwiękową	 RABATOL.PL OLSZTYŃSKI PORTAL PROMOCYJNY OLSZTYŃSKA KARTA RABATOWA www.rabatol.pl		 15% rabatu na dekorację imprez
 10% zniżki na wszystkie karnety			 10% rabatu na kebab, tortille i zestawy
 100% rabatu na analizę kosztów energii			 40% rabatu na makijaż permanentny
 35% zniżki na manicure lub pedicure	 60% rabatu na strzyżenie i koloryzację	 10% rabatu na wszystkie kursy i szkolenia	 40% zniżki na strzyżenie, modelowanie i regenerację
 10% rabatu na wszystkie kursy tańca	 do 30% rabatu na ubezpieczenia OC i/lub AC	 30% zniżki na ubezpieczenia majątkowe	 20% zniżki na całe menu

SZCZEGÓŁY NA TEMAT RABATÓW ORAZ WIĘCEJ PROMOCJI ZNAJDZIESZ NA PORTALU
WWW.RABATOL.PL (INFOLINIA: 502 941 504)
 ZAMÓW OLSZTYŃSKĄ KARTĘ RABATOWĄ I KORZYSTAJ Z WSZYSTKICH PROMOCJI!